

Sylvia Mrozowska

## Strategia i plan jako koncepcje działania politycznego

Charakterystyka współczesnego świata pozwala na stwierdzenia typu, iż stajemy wobec sytuacji, gdzie nie ma struktury, ale nie ma też chaosu, rozwijają się zaś zmienne i antymoniczne relacje strategii metawładzy. Strategie trzeba rozumieć jako quasi-instytucje: skoro nie istnieje ani nie działa ani stary porządek państw narodowych, ani nowy porządek państw światowych – porządek obywateli świata – to istnieją tylko strategie będące formami zmagania się z przypadkowością charakterystyczne dla polityki jako takiej<sup>1</sup>.

To interesujące spojrzenie na rolę i funkcję strategii pokazuje m.in. jak daleko rozszerzyła się jej wartość, znaczenie, funkcje, a tym samym zastosowanie w polityce.

Jeśli zwróci się uwagę na różnorodność podmiotów, które określają swoje działanie mianem strategicznego, na wieloaspektowość tego pojęcia i wielopoziomowość zastosowania współcześnie strategii to trudno o jej prostą charakterystykę. Jedną jej cechą nie budzi wątpliwości – związek jej popularności ze współczesnością. Przyjmując szeroką perspektywę można postawić tezę, że strategia jest koncepcją działań charakterystyczną dla podmiotów polityki funkcjonujących w warunkach współczesności a działanie strategiczne stało się trwałym sposobem działania na gruncie polityki.

Zwracając uwagę na specyfikę przemian społeczno-politycznych można podjąć się zadania scharakteryzowania istoty strategii poprzez porównanie planu i strategii jako koncepcji dominujących w różnych ustrojach społeczno-politycznych: planu w demokracji ludowej, strategii w demokracji liberalnej. Istotne w tym kontekście jest przedstawienie procesu rozszerzania zastosowania strategii z poziomu militarnego na pozostałe poziomy.

Obecnie mówimy nie tylko o strategii wojskowej, ale i o strategii gospodarczej, politycznej, kulturowej i in.

---

<sup>1</sup> U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005, s. 165–166.

Początkowo strategia odnosiła się do sztuki wojennej. Greckie *strate-gos* to sztuka prowadzenia wojny.

Pierwsze rozważania nad wartością strategii znajdujemy w starożytności. Do znanych postaci tego okresu, które wniosły wkład do rozwoju strategii byli m.in. Sun Tzu, autor *Sztuki wojny*<sup>2</sup>, Ćanakja Kautilja, Tukidydes, Ksenofont, Juliusz Cezar, Onosander, Polibiusz, Flawiusz Wegescjusz, Perykles. W późniejszych epokach do grona znawców strategii dołączają m.in.: cesarz Maurycy VI, cesarz Leon VI (Mądry), Ibn Hode'l el-Andalusy, Qabus ibn Iskandar, Niccolo Machiavelli, Raimondo de Montecuccoli, Jacques de Guibert, Napoleon Bonaparte, Aleksander Suworow, Denis Dawidow, Karl von Clausewitz, Joly de Maizeroy, Henry Loyd, Fryderyk II, Henryk Dietrich von Bülow, Henri de Jomini i in.

Uznaje się, że wraz z narastaniem złożoności życia społeczeństw i komplikowaniem się zjawiska wojny konieczne stało się włączenie do strategii aspektów pozamilitarnych, tj. politycznych, ekonomicznych, technicznych, społecznych, psychologicznych, moralnych i innych. Z czasem strategia przestała być kojarzona jedynie ze sposobem przygotowania i prowadzenia wojny, stała się pojęciem określającym sposób rządzenia państwem (idea wielkiej strategii) i prowadzenia długofalowej polityki<sup>3</sup>.

W 1963 r. francuski strateg Andre Beaufre pisał: „Dziś, gdy świat przechodzi kryzys adaptacji bez precedensu – gdy nauka i technika i czynniki psychologiczne przenikają głęboko do sztuki wojennej, stało się rzeczą bardziej żywotną niż kiedykolwiek posiadanie metody rozumowania pozwalającej nam kierować wydarzeniami, zamiast im ulegać”.

Na przełomie lat 50./60. XX w. strategia znalazła zainteresowanie szerokiego grona spoza specjalistów wojskowych. Badania nad strategiami miały charakter interdyscyplinarny. W latach 60. i 70. nastąpił rozwój nauki o strategii, czego owocem było powstanie wielu szkół teoretycznych<sup>4</sup>.

Pojęcie strategii bardzo szybko znalazło się w słowniku pojęć podstawowych różnych dyscyplin nauki uzyskując często rozbieżne znaczenia. Szczególne miejsce znalazła strategia w teorii organizacji i zarządzania.

Jednym z przykładów próby klasyfikacji pojęcia strategii jest typologia autorstwa Kazimierza Obłója. Podzielił on definicje strategii na cztery grupy. Pierwsza z nich określa strategię jako tworzenie i egzekucję planu działania; druga sprowadza strategię do pozycji organizacji względem otoczenia, trzecia definiuje strategię jako względnie trwałe wzorce działania organizacji, zbiór pewnych trwałych reguł, sposobów, reakcji, wspierany kulturą organizacyjną; ostatnia z kolei zwraca uwagę na strategię jako na proces samoidentyfikacji organizacji, odkrywanie i kształtowanie jej tożsamości<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny, czyli trzynaście rozdziałów*, <http://comma.dt.pl/e-boks/BingFa/Yield/Brochure.pdf> (08.01.2009).

<sup>3</sup> J. Flis, *O strategii i polityce w kontekście sil zbrojnych*, „Zeszyty Naukowe” AON 2003, nr 4.

<sup>4</sup> Por. G. Gierszewska, M. Romanowska, *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*, Warszawa 1995; K. Obłój, *Strategia organizacji*, Warszawa 1999; D. Skrzypiński, *Strategie partii politycznych*, [w:] A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002.

<sup>5</sup> K. Obłój, op.cit.

Na gruncie nauk politycznych strategia rozumiana jest m.in. „jako racjonalna sugestia i hipoteza co do ewolucji stosunków politycznych w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej, na podstawie której elity polityczne formułują konkretne już wytyczne co do ogólnego kierunku postępowania oraz konkretnych już rozstrzygnięć”<sup>6</sup>.

Rozwój politologicznych rozważań nad strategiami politycznymi doprowadził do powstania trzech podstawowych kierunków badań nad nimi. Pierwszy, ukształtowany najszybciej, wywodzący się bowiem wprost z militarnego rozumienia strategii, zajmował się strategiami państwa realizowanymi na arenie międzynarodowej w stosunkach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. W rozważaniach tych używano pojęcia wielka strategia, strategia narodowa czy polistrategia państwowa. Drugi koncentrował swoją uwagę na działaniach partii politycznych jako podstawowym typie zbiorowych aktorów polityki, uczestniczących w procesie decyzyjnym realizowanym we współczesnych demokracjach. W ramach trzeciego nurtu natomiast podjęto badania nad strategiami stosowanymi przez grupy interesu<sup>7</sup>.

Dokonując wyboru strategii jako koncepcji działań państwo, partia polityczna, grupa interesu biorą pod uwagę różne warianty rozwoju sytuacji oraz uznają, że pomiędzy nimi oraz innymi podmiotami zachodzi wzajemna zależność, czyli że zachowanie jednego podmiotu wpływa na sytuację drugiego. W takich warunkach umiejętność rozpatrywania przez podmioty polityki możliwych wariantów rozwoju sytuacji i jednocześnie wyboru najbardziej optymalnego działania w każdym z tych przypadków jest szansą na skuteczne działanie.

Posiadanie strategii oznacza często, że dany podmiot chce brać udział w kształtowaniu swojej sytuacji, nie zaś poddawać się bezwiednie zmiennym warunkom otoczenia. W tej perspektywie sukcesem będzie np. zachowanie celu, przy zmianie sposobów jego realizacji, nie zaś zmiana celów z powodu zmieniających się warunków.

Wśród przyczyn popularności strategii odnajdujemy założenie, że działanie strategiczne jest najbardziej optymalnym rodzajem działania w świecie dynamicznie zmieniającym się, w świecie postępujących współzależności i powiązań pomiędzy różnymi podmiotami polityki. Z drugiej strony podkreśla się wartość strategii pokazując jej możliwości nie tylko wpływu na celowe, skuteczne działanie danego podmiotu, ale i wartość wpływu na otoczenie, a nawet współkształtowanie rzeczywistości.

Lech W. Zacher w *Grach o przyszłe światy* przedstawia tę właściwość strategii podkreślając, że każdy z nas ma swój świat, ma też często jego wizję przyszłości – pożądaną. To samo dotyczy państw, grup społecznych, partii politycznych, wielkich korporacji, organizacji międzynarodowych, związków zawodowych, wielkich religii itp. Znacząc trendy cywilizacyjne, technologiczne i in., mając umiejętności prognozowania oraz metody i środki działania można przyszłość w jakiejś mierze współkształtować. Od utopii i wizji do strategii i celowych działań<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1996, s. 391.

<sup>7</sup> D. Skrzypiński, *Strategie partii politycznych*, [w:] *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2002.

<sup>8</sup> L. W. Zacher, *Gry o przyszłe światy*, Warszawa 2006.

Strategia, która bierze pod uwagę różne warianty rozwoju sytuacji staje się optymalną koncepcją działań w dzisiejszej niezwykle dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Jej stosowanie daje nadzieję na współtworzenie rzeczywistości, która nas otacza. Jednocześnie staje się szansą na zachowanie celów, dążeń i ich skutecznej realizacji w warunkach niepewności.

Jeden z podstawowych kierunków badań politologicznych nad strategiami politycznymi koncentruje się na strategii państwa na arenie międzynarodowej. Ten nurt rozważań wywodzący się wprost z militarnego rozumienia strategii, stworzony został przez gen. A. Beaufre, B. Liddell'a Harta, F. Ruge'a i H. Kissingera<sup>9</sup>.

We *Wstępie do strategii* Andre Beaufre pisze, że strategia jest sztuką dialektyki dwóch przeciwstawnych stron stosujących siłę w celu rozwiązania konfliktu. Jest ona dla autora funkcjonalnym obszarem obejmującym wszystkie dziedziny związane z prowadzeniem wojny lub stosowaniem fizycznych środków dla osiągnięcia celów politycznych. Strategia ustanawia metody, którymi ma być osiągnięty cel polityczny. Może być ona zapobiegawcza, aktywna, bezpośrednia, pośrednia, totalna, ograniczona, ofensywna, defensywna. Andre Beaufre, podobnie jak jego poprzednicy, wskazuje na prymat polityki nad strategią.

Z kolei brytyjski pisarz wojskowy Basil H. Liddell Hart uzasadnił konieczność odejścia do tradycyjnego, wąskiego rozumienia strategii, związanego z działaniami zbrojnymi i opracował poszerzoną jej definicję. Strategię określa on jako sztukę rozdziału i użycia środków militarnych w taki sposób, aby osiągnąć cel polityczny. Wyróżnia strategię oraz wielką strategię. Wielka strategia to taka działalność, która umożliwia osiągnięcie celów politycznych, zaś czysta strategia, to strategia militarna (wojskowa) – ona bowiem prowadzi do osiągnięcia celów przy użyciu środków militarnych. B. H. Liddell Hart buduje tym sposobem pewien system strategicznego myślenia. Wojnę rozważa nie tylko w jej aspekcie militarnym, lecz także politycznym (chodzi zwłaszcza o politykę zagraniczną), ekonomicznym oraz psychologicznym. Wskazuje także na różnicę między polityką a strategią. Jego zdaniem polityka determinuje priorytety działania, które z kolei określają cele strategiczne. Polityczne priorytety nie odnoszą się tylko do wojny, lecz także do osiągnięcia celów wynikających z interesów narodowych. Według niego narody prowadzą wojny nie dla nich samych, lecz przy ich pomocy kontynuują określoną politykę. Stąd priorytety wojny muszą być tak sformułowane, aby przez nią możliwe było osiągnięcie lepszego stanu pokoju niż ten, który istniał przed wojną. Wielka strategia jest więc praktycznie synonimem polityki<sup>10</sup>. Taktyka to zastosowanie strategii na niższym poziomie.

Henry Kissinger definiuje strategię jako sposób, w którym społeczeństwo zabezpiecza swoją przyszłość. W jego pojęciu strategia jest długoterminową koncepcją, która staje się swojego rodzaju wytyczną działania dla polityki zagranicznej. Podkreśla on, że strategia

<sup>9</sup> D. Skrzypiński, op.cit., s. 128.

<sup>10</sup> J. Flis, op.cit.

ma narodowy charakter i podobnie jak polityka, której jest podporządkowana, szeroko uwzględnia otoczenie, a więc całe spektrum politycznych, ekonomicznych i militarnych uwarunkowań, co czyni ją „wielką strategią”. Ale Kissinger używa również terminu „strategia” w jego węższym znaczeniu – jako użycie potencjału militarnego. Strategia obejmuje więc tę część polityki, w której instrument militarny wykorzystywany jest dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego.

Kwestie strategii w stosunkach międzynarodowych stały się przedmiotem badań m.in. tych specjalistów, którzy pojęcie strategii definiują jako zastosowanie siły militarnej dla celów polityki. Za przedmiot analizy wybierana jest głównie relacja polityka – siła militarna<sup>11</sup>. Postrzeganie strategii zmieniło się radykalnie w XX w. wraz ze zmianami w sferze gospodarki i polityki. Tzw. współczesna definicja strategii pojawiła się na przełomie lat 50./60. XX w.

Nauki społeczne, które zaadaptowały strategię do słownika swoich pojęć otworzyły szerokie pole do dyskusji na temat wartości i zagrożeń przejmowania pojęć ekonomicznych do oceny zachowań społecznych.

Jednym z ważnych tematów, bezpośrednio związanych ze strategią jest problematyka efektywności działań.

Warto przywołać niektóre idee filozoficzne, które dotyczyły bezpośrednio tego zagadnienia, a w obliczu wielu obecnie modnych specjalności badawczych obejmujących tę problematykę: teorii podejmowania decyzji, teorii gier, badań operacyjnych, straciły szerokie zainteresowanie.

Prakseologia, jako idea filozoficzna bezpośrednio związana z nazwiskiem Tadeusza Kotarbińskiego wydaje się posiadać potencjał zaplecza teoretycznego dla nauk o racjonalnym działaniu.

Podstawowe pojęcia ogólnej teorii sprawnego działania to: działanie, czyn, sprawstwo, cel, metoda, plan, technika.

Główny cel prakseologii Tadeusz Kotarbiński wyjaśnia w następujący sposób: Głównym zadaniem prakseologii jest zbudowanie, uzasadnienie i ustystematyzowanie zaleceń i przestróg dotyczących jak najsprawniejszej organizacji działań. Tym sprawniej ktoś działa, im skuteczniejsze jest jego działanie oraz im jest bardziej ekonomiczne, tzn. im większy osiąga stosunek nabytków do zużytych dla ich uzyskania zasobów. Organizacja – to taki dobór i układ działań, by całość z nich złożona odpowiadała wspólnemu ich celowi, a więc w przypadku starań o sprawność zapewniała skuteczność i przyczyniała się do ekonomiczności dokonywanych wysiłków<sup>12</sup>.

Interesujący z punktu widzenia współczesnych koncepcji racjonalnego działania jest realizm praktyczny T. Kotarbińskiego, który oznacza taki stosunek do rzeczywistości, który polega na liczeniu się z realiami życia w planowaniu i wykonywaniu działań, niezależnie od tego, czego one dotyczą. Realista praktyczny patrzy na świat trzeźwo, bierze

<sup>11</sup> Por. R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2005.

<sup>12</sup> T. Kotarbiński, *O istocie działania na tle paradoksów bierności pozornej*, [w:] idem, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Wrocław 1970, s. 353.

za punkt wyjścia to, co go otacza faktycznie w danej chwili, a nie zaś to, co chciałby aby go otaczało. Realista praktyczny respektuje istniejące warunki i prawa wyznaczające granice możliwości działań; hierarchie wartości i potrzeb ustala o wedle rzeczywistych potrzeb. Uzasadnieniem takiej postawy jest fakt, że żyjąc w świecie określonych praw nie można nic osiągnąć, działając zgodnie z zasadami wyimaginowanymi przez siebie<sup>13</sup>.

W porównaniu do współczesnych koncepcji zwraca uwagę perspektywa i zasięg myślenia realisty – wyraźnie teraźniejszy. Współczesne koncepcje działań odnosząc się do aspektu skuteczności prezentują zazwyczaj perspektywę predykcyjną. W warunkach współczesności skuteczne działanie będzie wyraźnie związane z umiejętnością analizowania różnorodnych wariantów rozwoju sytuacji i szukaniem odpowiedzi na pytanie: co należy zrobić jeśli nastąpi konkretny rozwój sytuacji.

Wszystkie idee i koncepcje dotyczące problematyki skutecznego działania, działania racjonalnego i ekonomicznego znalazły doskonałe miejsce w społeczeństwach i państwach określających się mianem demokracji liberalnych.

Racjonalizm urósł do rangi symbolu sukcesu i skuteczności i na wielu płaszczyznach stanął w opozycji do moralności.

Nauki społeczne, które z dużą łatwością odnalazły wspólne pole pomiędzy wolnym rynkiem a społeczeństwem pluralistycznym podzieliły się na zwolenników orientacji rynkowej w ocenie zjawisk społecznych (w tym politycznych), sceptyków oraz radykalnych krytyków, którzy podkreślali odmienną płaszczyznę ekonomiczną i społeczną oraz wskazywali negatywne konsekwencje promocji działań instrumentalnych (nastawionych na efektywność) na płaszczyźnie społecznej.

Interesującym głosem w tej dyskusji jest dorobek Jürgena Habermasa, podnoszącego ten problem m.in. w swojej teorii działania komunikacyjnego<sup>14</sup>.

Wskazanie podstawowych różnic pomiędzy planem a strategią nie jest trudne jeśli zgodzimy się na duże uproszczenia.

Strategia, taktyka, plan są koncepcjami działań stosowanymi zamiennie lub jednocześnie w zależności od sytuacji przez państwo, partie polityczne, grupy interesu.

Jednak w ustroju socjalistycznym plan, a w ustroju demokratyczno-liberalnym strategia uzyskały pozycję najbardziej wartościowych koncepcji.

Porównanie planowania rozwoju społeczno-gospodarczego w ustroju socjalistycznym oraz strategii rozwoju państwa w ustroju demokracji liberalnej pozwala na znalezienie wyjaśnienia cech charakterystycznych tych koncepcji.

Za Zbigniewem Błokiem przyjmujemy, że relacje pomiędzy systemem politycznym i ekonomicznym są ponadczasowe, chociaż zmienne w czasie historycznym, że gospodarka pozostaje zawsze w ścisłym związku z polityką – podobnie jak polityka, która nie może istnieć wyłącznie poza gospodarką<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> M. B. Jakubiak, *Tadeusz Kotarbiński*, Warszawa 1987, s. 107–108.

<sup>14</sup> J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, cz. 1/cz. 2, Warszawa 2007.

<sup>15</sup> Z. Błok, *Transformacja jako konwersja funkcji wewnętrznych na przykładzie Polski*, Poznań 2006, s. 85.

Istotne jest również założenie, że skuteczność planowania zależy w dużej mierze od cech otoczenia instytucjonalnego, w którym się ono odbywa.

W literaturze przedmiotu często przyjmuje się, że planowanie socjalistyczne ma swoje korzenie w tradycjach ideologicznych socjalizmu. Podkreśla się, że ideologię socjalistyczną tradycyjnie cechowało nastawienie antyrynkowe. Zgodnie z tą pozycją nieograniczone działanie rynku wolnokonkurencyjnego prowadzi bezpośrednio do degradacji jednostki i zniszczenia życia społecznego. Ideologia socjalistyczna miała silne zabarwienie antypolityczne. Po rewolucji socjalistycznej funkcje publiczne miały stracić swój polityczny charakter i zmienić się w proste funkcje administracyjne, służące strzeżeniu interesów społecznych. Ogólna wizja procesu planistycznego w perspektywie niedialektycznej doktryny planowania przedstawia się następująco: funkcją centralnego planifikatora jest sformułowanie celu podstawowego, czyli inaczej interesu społecznego. Cel podstawowy dzielony jest następnie na szereg celów cząstkowych, które stają się zadaniami dla podległych jednostek administracyjnych. Działalność tych jednostek jest ściśle koordynowana w wymiarze funkcjonalnym i czasowym. Całość jest logicznie spójnym procesem. Doktryna ta opierała się na klasycznej koncepcji racjonalności. Zakładała ona: pewność środowiska, możliwość kwantyfikacji wszystkich istotnych zmiennych, pełną znajomość alternatyw wyboru i wybór najkorzystniejszej. W praktyce jedyne zmiany, które powinny zachodzić, to te przewidziane w planie<sup>16</sup>.

Centralny planista w warunkach tego typu planowania musiał być wrogiem rynku i polityki, bo dostarczały mu one informacji, na które nie mógł racjonalnie reagować. Tłumiąc te istotne źródła informacji, planista w sposób arbitralny zaczął narzucać społeczeństwu swe własne oceny i wartości. Stawał się on w ten sposób substytutem rynku i polityki. Jeżeli to stłumienie miałoby być długotrwałe i skuteczne, wymagało ono szerokiego stosowania środków przymusu, cenzury, fałszowania informacji nadawanych przez środki masowego przekazu<sup>17</sup>.

W demokracji ludowej system ekonomiczny przestał pełnić funkcje ekonomiczne, a w zamian został zobligowany do pełnienia funkcji realizowanych przez system polityczny. Wynaturzeniu uległ również system polityczny. Zastępując rynek, przejął musiał z natury rzeczy funkcje ekonomiczne, głównie funkcje zarządzania gospodarką. Przejęcie decyzji ekonomicznych przez system polityczny spowodowało automatyczne ich upolitycznienie, co oznaczało, iż konflikty o podłożu ekonomicznym nabierały prawie zawsze charakteru konfliktu, którego jedną stroną zawsze stawała się władza polityczna, partia, państwo, organy państwowe<sup>18</sup>.

Socjalizm doprowadził do całkowitej negacji demokracji liberalnej. Pojęciu rynku, jako zasadniczego mechanizmu regulującego procesy gospodarcze, przeciwstawiano centralne kierowanie i planowanie przez rzekomo doskonałą administrację państwową,

---

<sup>16</sup> A. Z. Kamiński, *Niedialektyczna koncepcja planowania*, [w:] red. W. Morawski, *Zmierzch socjalizmu państwowego. Szkice z socjologii ekonomicznej*, Warszawa 1994, s. 80.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>18</sup> Z. Blok, *op.cit.*, s. 105–106.

„burżuazyjnej demokracji” – z jej wybieralnym parlamentem i prawnymi gwarancjami wolności jednostki – przeciwstawiano „prawdziwą demokrację dyktatury rewolucyjnej awangardy” i „nową wolność”; pluralizmowi partii politycznych przeciwstawiano rządy monopartii; postulatowi pluralizmu pojęć przeciwstawiano monoideę „moralnej i politycznej jedności narodu”; pojęciu własności prywatnej stawiano za wzór zarządzana przez państwo własność kolektywną i tak dalej. Oddolnej strategii budowania porządku społeczno-politycznego przeciwstawiano ponadto monopol władzy w rękach scentralizowanej monopartii. Ta teoretyczna negacja instytucji liberalno-demokratycznych była konsekwentnie wprowadzana w życie. W okresie swego apogeum, pod rządami Stalina, komunizm zbudował państwo wolne od wszelkich ograniczeń władzy, w pełni arbitralne.

W państwie socjalistycznym podkreślano, że proces planowania to proces społeczny, że ustalenia planowe w zakresie poszczególnych zadań są przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji. Podkreślano, że plan rozwoju społeczno-gospodarczego obejmuje różne plany dotyczące całej gospodarki narodowej, poszczególnych jej gałęzi, branż, przedsiębiorstw i terenów. Wszystkie te rodzaje planów tworzą zbiór wzajemnie ze sobą powiązanych planów, czyli system planów. System ten zapewnia centralne kierowanie gospodarką narodową zgodnie z zasadą centralizmu demokratycznego.

Planowanie odrzucane było z wielu względów. Ludwig von Mises ostrzegwał, że gospodarka planowa, pozbawiona mechanizmu rynkowego, stwarzającego pieniężne narzędzia rachunku, jest skazana na dowolność i marnotrawstwo. W praktyce padnie ofiarą samowoli planistów, kierującymi się względami krótkowzrocznymi. Może, jego zdaniem doprowadzić do pokaźnych wyników ilościowych w wybranych dziedzinach, gdzie zdolna jest skoncentrować ogromne środki, ale poniesione przy tym koszty i zaniechane przez to, korzystniejsze alternatyw produkcyjne pozostaną ogromną tajemnicą. (...) Dla Ludwika von Misesa wykazanie, że rachunek ekonomiczny w gospodarce socjalistycznej jest niemożliwy, było równoznaczne z dowodem, że socjalizm jest ustrojem niepraktycznym i przez to nietrwałym<sup>19</sup>.

Friedrich August von Hayek sprzeciwiał się zastępowaniu mechanizmu konkurencji rynkowej, przez tę, gorszą, jego zdaniem, metodę koordynacji ludzkich działań gospodarczych. Uważała, że planowanie to tworzenie hierarchii celów oraz koncentracja sił i środków na tych wybranych celach – kosztem innych, uważanych za mniej ważne. Zatem planując zakłada się milcząco, że istnieje kompletny i powszechnie przyjęty kodeks etyczny, w którym wszystkie wartości ludzkie zajmują określone miejsce. Tylko wtedy planista – wybierając i hierarchizując cele – może realizować rzeczywiste preferencje społeczne. Ponieważ żadna taka powszechnie akceptowalna hierarchia wartości nie istnieje i nie może istnieć, planiści zdani są na własną ocenę tego, czym jest „dobro publiczne”. Ich kryteria są zawsze uznaniowe, a decyzje arbitralne, co równa się groźbie autokratyzmu<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> J. Lewandowski, *Neoliberalowie wobec współczesności*, Gdynia 1991, s. 72–73.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 25.



W demokracji liberalnej plan znalazł się na drugim miejscu. Strategia stała się powszechną koncepcją działań. Sytuacja ta ma uzasadnienie systemowe. Pluralizm, jako cecha charakterystyczna współczesnych demokracji zakłada istnienie wielości opinii, co przekłada się na możliwość występowania systemów typu konsensualnego. Wielość partii powoduje, że znaczenia nabierają takie zachowania, jak: rywalizacja, konkurencja, konflikt, konsensus, koalicja, współpraca. Partie polityczne, grupy interesu i instytucje państwowe w takich warunkach muszą posiadać takie koncepcje działań, które uwzględniałyby różne warianty rozwoju sytuacji.

Na powszechność stosowania strategii w państwach współczesnych wpłynęły również przemiany cywilizacyjne, na które nie może pozostać obojętnym podmiot dokonujący wyboru koncepcji działania.

Z perspektywy historycznej dynamiki rozwoju życia politycznego, obecne zmiany w tej sferze nabierają tempa iście geometrycznego. Wzrasta pole niepewności i ryzyka, coraz trudniej zapanować człowiekowi nad teraźniejszymi zmianami politycznymi, a tym bardziej przewidywać ich dalszy kierunek<sup>21</sup>.

W warunkach współczesności podmioty polityki uznają zatem wartość działania strategicznego, o czym świadczy m.in. posiadanie przez nie dokumentów strategicznych, powoływanie się w swoim działaniu na posiadaną strategię lub podkreślanie jej znaczenia.

Ważne jest jednak aby w tym miejscu zauważyć rozbieżność pomiędzy faktem posiadania strategii a umiejętnością jej stworzenia i zastosowania.

Czy strategię można określić jako utrwalony sposób zachowania (działania) podmiotów polityki?

Jeśli uznamy, że działanie polityczne to forma zachowań politycznych, polegających na racjonalnym, celowym i dowolnym postępowaniu podmiotu realizującego swoje potrzeby, interesy i wartości – w warunkach zgodności i/lub sprzeczności, współpracy i/lub konfliktu z innymi podmiotami – związane bezpośrednio i/lub pośrednio z władzą polityczną<sup>22</sup>, to możemy zgodzić się, że jest ona powszechnym sposobem zachowania się podmiotów polityki i najprawdopodobniej takim w niedalekiej przyszłości pozostanie. Nie oznacza to jednak, że działanie strategiczne pozbawione jest negatywnych skutków społecznych.

<sup>21</sup> T. Bodio, A. Chodubski, *O prognostyce w politologii*, „Studia Poljtologiczne” 2004, vol. 8, s. 275.

<sup>22</sup> L. Sobkowiak, *Działania polityczne. Teoria i praktyka*, [w:] *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, red. A. J. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2002, s. 20.